

№ 328

**Cena pronomeraty:**  
w Łodzi  
Kwartalnie Mk. 180.  
Miesięcznie „ 60.  
za roznozenie  
10 mk. miesięcznie.  
Z przesyłką poczt.  
Kwartalnie Mk. 210.  
Miesięcznie „ 70.  
poza Łodzią egz. 500  
w Ameryce 1/2 dolar.  
miesięcznie.

**KALENDARZYK**  
roda, Nien. Pocz. NMP.  
Czwartek, Walerji P. M.  
Piątek, NMP. Lorelańsk

BUDUJMY  
OJCZYZNĘ  
zgodą i pracą!

**REDAKCJA**  
w ŁODZI  
Al, Keściuszki № 41  
TELEFON 28.

# ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek dnia 9 grudnia 1920 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska” Jasna 10.  
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofert administracja nie odpowiada

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem i w tekście mk. 12, zwyczajnie 5 mk. nekrologi mk. 7.50 za wiersz nonparel. Drobnie ogłoszenia 60 fen. za wyraz. Dla poszukujących pracy 50 i Konankaty mk. 12. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 200 pr. drożej. Stronica przed tekstem ma ogłoszeń podzielona na sześć lamów za tekstem na 5 lamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia nekrologi tylko na 1, 2, 3 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezolbrętne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kiosk W Pabjanicach, u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.

## Rokowania pokojowe w Rydze.

RYGA. 8 12. (E. E.) W wtorek 7 grudnia na posiedzeniu komisji ekonomicznej skonstruowano poważne różnice poglądów w sprawie reewakuacji. Bolszewicy stawiają trudności przez wysunięcie stosunków wewnętrznych. Przewodnictwa bolszewickiego do ewakuowanych przedmiotów, które według nich uległy nacjonalizacji. Bolszewicy nie chcą też zwró-

cić obiektów, wywiezionych z Polski, a stanowiących własność niepolskich obywateli. Bolszewicy nie chcą płacić odszkodowania za obiekty zamknięte. Wtorkowe posiedzenie, poświęcone wyrównaniu różnic przez zestawienie zredagowanych artykułów, nie dało wyniku pozytywnego. Dalszy ciąg debat rozpocznie się w czwartek 9 grudnia.

## Kwestja Górnego Śląska.

**STANOWISKO WATYKANU WZGLĘDEM PLEBISCYTU NA G. ŚLASKU.**

RYM. 8 12. (E. E.) Upoważnione koła Watykanu zaprzeczają, jakoby kardynał Bertram otrzymał od Stolicy apostoelskiej jakiekolwiek upoważnienie do interweniowania listem pasterskim w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku.

**NIEMCY A PLEBISCYT NA G. ŚLASKU.**

BERLIN. 8 12. (E. E.) Komisja sejmowa do spraw zagran. zajmowała się 7 b. m. zredagowaniem odpowiedzi na propozycje angielskie w sprawie plebiscytu na G. Śląsku. Obrady miały charakter poufny. Członkowie komisji zajęli wobec propozycji ang. stanowisko jednomyślne.

**Sapieha o Gdańsku i G. Śląsku.**

Warszawski korespondent „Temsa” donosi: Minister spraw zagranicznych, Sapieha, oświadczył mi w wywiadzie:

W kwestji Gdańska życzenia nasze nie zostały dotąd w całej rozciągłości spełnione.

Nasi przedstawiciele wprawdzie osiągnęli wszystko, co można było osiągnąć, lecz w stosownej chwili zażądamy podstawy dla naszej floty. Jest to dla nas kwestja bytu. Polska, która rozporządza tylko kilku kilometrami wybrzeża morskiego, musi żądać gwarancji i specjalnych uprawnień, aby mogła tem wybiżezem swobodnie rozporządzać.

Postanowienie, że interwencja wojsk polskich na obszarze Gdańska w razie wojny uzależniona jest od zezwolenia Ligi Narodów, przedstawia dla nas wartość tylko iluzoryczną. Mandat tego rodzaju nie ma żadnego znaczenia, ponieważ granaty działają szybciej, niż kancelarje.

Większe pokrzywdzenie grozi nam na Górnym Śląsku. Jeżeli tam dopuszczono będzie glosowanie emigrantów, zamieszkałych w Niemczech, to obecność ich doprowadzi nietylko do zaburzeń, ale wywoła ciężkie szkody socjalne. Posiadanie Górnego Śląska nie jest dla Niemiec kwestją bytu. Natomiast Górny Śląsk jest potrzebny dla Polski, a Polska dla Górnego Śląska który zaopatrzy w artykuły żywności, surowce i rudy żelazne, które Górny Śląsk z ogromnym nakładem dzisiaj sprowadza ze Szwecji. W związku z Polską stanie się pierwszym czynnikiem gospodarczym dla całej wschodniej Europy. (Rzeczposp.)

**Paderewski o Po'scie na posiedzeniu Ligi Narodów.**

Barnes, oświadczył Paderewski, nie jest pierwszym ani ostatnim mówcą, usiłującym nagromadzić zarzuty przeciw Polsce. Muszę jednak stwierdzić, że podczas gdy jedni będą wypowiadali oskarżenia we własnym imieniu, inni już stali się obrońcami sprawy dla nich obcej. P. Barnes jest w pomyślniejszym położeniu odemnie, mogąc mówić z najzupełniejszą swobodą. Ja zaś nie jestem w sytuacji tak korzystnej. Rząd mój w tej chwili prowadzi rokowania w Rydze, wobec czego jestem zniewolony wyrażać się z największą rezerwą, aby nie przypominać spraw, nemyłych dla niejednego przeciwnika Polski.

Wielu z nich nie zna położenia, w jakim znajduje się Europa wschodnia. Nie wiedzą oni, że Polska musiała prowadzić wojnę od switu swego smartwychwstania. Zapomnieli oni, że po wojnie światowej wszędzie istnieje głęboka depresja, że powszechnie wypowiedziano walkę wszelkim złudzeniom i że wszędzie rozbrzmiewa cicho podziemnej roboty i intryg.

Nowa siła, straszniejsza i bardziej niszczycielska, niż wojna światowa, pojawiła się na widowni Europy wschodniej, a Polska odrazu w pierwszym dniu narodzin, zmuszona bronić zagrożonej ojczyzny, zderzyła się z tą nową siłą.

Udajcie się, panowie, do Polski, wołat mówca we wspaniałej improwizacji, idźcie tam, a ujrzycie dzieci trzynasto i czternastoletnie, które są już kalekami wojennymi. Czyż w ten

sposób prowadzi się wojnę imperialistyczną, czyż tą drogą przedsięwzięte są wyprawy zaborcze wymagające poświęceń?

Nie, to nie może być prawdą. Lud polski jest żądny pokoju, chce przede wszystkim pracować i pragnie tylko pokoju. Po sześciu latach straszliwych cierpień jest on mniej niż którykolwiek inny naród skłonny do wszczynania ofensywy.

Rząd podpisał preliminarja ryzyka i dotrzyma uczciwie swych zobowiązań. Jeżeli wo na ponownie wybuchnie, wtenczas napewno nie spadnie na Polskę odpowiedzialność za tę straszliwą zbrodnię. Polska zaatakowana będzie się bronić, spełni swój obowiązek aż do ostateczności i nie zawrze pokoju uwłaczającego jej niezawisłości i godności. Inaczej nie może pościć. Stałaby się wtenczas niegodną tego, by być członkiem Ligi Narodów.

Na wszystkich ławach wybuchły po tych słowach długo trwające oklaski. Z delegacji francuskiej odzywały się silne brawa. Szereg delegatów różnych krajów dziękował Paderewskiemu osobiście za świetną mowę, wygłoszoną w najczystszej formie francuskim i głosem dosięgającym aż do ostatnich ław.

Mowa Paderewskiego wywołała niezmiernie silne wrażenie wśród całego zebrania.

Dzienniki, że, nawet wrogo dla Polski usposobieni, oświadczyli, że nie podobna było wygłosić lepszej mowy w tej sprawie.

Wszystcy byli zdania, że mowa przewodniczącego delegacji polskiej odbija się rozjąśnie po całym świecie ze zbawiennym skutkiem. („Rzeczposp.”)

## TELEGRAMY.

**RADA LIGI NARODÓW PRZECIWI WALDEMARASOWI.**

GENEWA. 8 12. (E. E.) Litewski minister spraw zagranicznych Waldemarasz złożył na posiedzeniu Rady szereg oświadczeń. Wbrew tym oświadczeniom Rada Ligi narodów postanowiła podtrzymać poprzednie swe decyzje co do organizowania plebiscytu w Wileńszczyźnie.

**NIEMCY GDANSKY PRZECIWI UCHWAŁOM KOALICJI.**

GDANSK. 8 12. (PAT) Prezydent senatu Salm wyjeżdża dziś wieczorem do Genuwy w celu obrony stanowiska niemieckiego co do militarnej obrony Gdańska.

**WYDALENIE RED. POLSKIEGO Z NIEMIEC.**

BERLIN. 8 12. (PAT) Biuro Wolfa donosi, że naczelny redaktor „Dziennika Berlińskiego” dr. Korzycki otrzymał od rządu

# STANISŁAWA DRECKA

wdowa po weteranie 63 r.

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła 6 grudnia, przeżywszy lat 76.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Krzyża we czwartek 9 grudnia o godzinie 10 rano.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się z domu przy ul. Siłkiewicza 67 tegoż dnia o godzinie 2 i pół po poł.

Na smutne te obrzędy zaprasza w smutku pozostała

RODZINA.

3372-1

rozkaz natychmiastowego opuszczenia Prus. Dr. Korzycki odtransportowany ma być za granicę pod strażą.

## STRAJK ORKIESTRY W TEATRZE WIELKIM W POZNANIU.

POZNAN. 8 12. (PAT) Od wczoraj strajkuje w Teatrze Wielkim w Poznaniu orkiestra teatru. Powodem strajku są zbyt niskie płace. Przedstawienia w Teatrze Wielkim odbywają się przy akompaniamencie fortepianu.

## ŁODZIE DLA WYLAWIANIA MIN DLA POLSKI.

GDANSK. 8 12. (PAT) „Danziger Zeitung” donosi, że w najbliższym czasie przybędą do Gdańska 4 łodzie do wylawiania min, przeznaczone dla Polski, a należące do niemieckiej marynarki wojennej.

## OTWARCIE PIERWSZEJ SZKOŁY MORSKIEJ W POLSCE.

TCZEW. 8 12. (PAT) Odbył się tu dziś doniosły akt otwarcia pierwszej szkoły morskiej w Polsce. Na uroczystość tę przybyli z Warszawy szef departamentu do spraw morskich admirał Porebski wraz z szefem sekcji technicznej tegoż departamentu admirałem Bobrowskim i kierownikiem wydziału operacyjnego kapitanem Filanowiczem, członkiem kowie angielskiej misji morskiej pułk. Warton i Buchanan, z Gdańska komisarz generalny Rzeczypospolitej Biesiadecki wojskowy w Gdańsku admirał Borowski. Akt otwarcia poprzedziło solenne nabożeństwo, odprawio-

ne przez posła ziemi pomorskiej ks. kanonika Kupczyńskiego. Do dziarsko wyglądającej młodzieży przemawiali admirał Porebski, ks. Kupczyński oraz komisarz generalny Biesiadecki.

## KURS MARKI POLSKIEJ.

GDANSK. 8. Kurs mk. pol. który wczoraj wieczorem wykazał niespodziewaną zwyżkę, spadł dziś przed południem do 13 i 1-4. Przekaz na Warszawie 12 1-4. We Wrocławiu kurs marki polskiej wynosił 12 1-2 do 12 3-4. W Berlinie 12, 3-4, — 12, 7-8. Noty Kriisa 25.

## Polski Bank Przemysłowy we Lwowie.

Lwów 8. (PAT). Odbiło się tu walne zgromadzenie akcjonariuszów Polskiego Banku Przemysłowego, pod przewodnictwem Abrahamowicza, który w zagajeniu wspominał o 10-letniej pracy banku. Ze sprawozdania za rok 1919 wynika, że bank pracował przy kapitale 50 milionów koron. Czysty zysk wynosi za r. 1919 8 milionów. Obecny kapitał wynosi 160 milionów.

## KONFERENCJA PRASOWA.

WARSZAWA. 7. (PAT) Prezydium rady ministrów komunikuje: Konferencja prasowa, zwołana przez prezydenta ministrów na 7 b. m., odbyła się w południe w sali rady miejskiej. Z 30 pism codziennych przysłało swych przedstawicieli. Cele konferencji przed-

stawił prezydent ministrów, po nim zabierali głos wiceprezydent Daszyński, minister Sapieha i minister Sławiński. Konferencja miała charakter wyłącznie informacyjny, dotyczący programu polityki rządu w najbliższej przyszłości i ścisłego współdziałania czynnika tak ważnego, jakim jest prasa w polityce państwowej. W kwestiach tych przedstawiciele prasy zwrócili uwagę na konieczność troskliwego starania się dotąd informowania prasy o polityce krajowej i państwowej, przyczem zdaniem ich należałoby umożliwić wzięcie udziału w konferencji także tej prasie, której trudno byłoby przyjechać na konferencje do stolicy. Prezydent ministrów przyrzekł, że będzie się starał w miarę możliwości zwrócić tym odpowiedzieć. Ze strony przedstawicieli prasy wyrażono uznanie za chęć szczegółowego informowania prasy o najważniejszych zadaniach polityki państwowej. Prezydent ministrów podziękował w końcowym przemówieniu przedstawicielom prasy za ich trud. Na najbliższą przyszłość przewidziana jest konferencja prasy z przedstawicielami prasy prowincjonalnej.

## Pożar na dworcu gdańskim w Warszawie.

6. b. m. o 3 po poł. wybuchł pożar w Warszawie na terenie dworca gdańskiego (dawnej kowalskiego). Spłonął cztery budynek „depot” kolejowego, mieszczący warsztaty parowozowe. Straty obliczane są na blisko 30 milionów mk.

## SPRAWA ODSZKODOWAN NIEMIECKICH.

BERLIN. 8 12. (E. E.) Eksperti finansowi państw sprzymierzonych odbęda w przyszłym tygodniu konferencję w Brukseli bez udziału ekspertów niemieckich. Sprawozdanie z tej konferencji zostanie natychmiast przesłane państwom zainteresowanym. Następnie odbędzie się druga wspólna konferencja ekspertów, na której rozstrzywane będą sprawy odszkodowań. Wtedy to koalicyjna komisja oznaczy wysokość sumy, jaką Niemcy zapłaca, oraz warunki tej zapłaty zgodne z traktatem wersalskim.

## O PRZYŁACZENIE AUSTRII DO NIEMIEC.

BERLIN. 8 12. (E. E.) Były austriacki minister spraw zagranicznych hr. Czernin ba-

# Zemsta tłumy.

Z seansu spirytystycznego.

(Ciąg dalszy).

Jeden z mężczyzn wahającym krokiem zbliża się do sztachet. Szuka. Teraz wspina się po żelaznych pretach w górę i zdejmując zohydzoną, zmaltretowaną kobiecą głowę.

Człowiek ten drży, przejęty grozą, lecz działa, jakby pod jakimś przymusem. Zdaje się, że ta młoda kobieta tam przy ognisku, kobieta w czerwonej spódnicy i rozchlestantej koszuli, o dzikim, lubieżnym wzroku drapieżcy, opanowała całą tę gromadę mężczyzn. Wyciągnąwszy sztywno przed się ramie, nieświe on kobiecą głowę ku ognisku.

Z dzikim okrzykiem żądzy chwytając kobiecą martwą głowę. Trzymając ją za długie włosy zatacza nią dwa, trzy kęgi ponad płomieniami ogniska.

Potym przykucnąwszy na ziemi, bierze głowę przed siebie, na kolana. Jakby w pieśń czucie gładzi kilkakrotnie jej policzki... kęgiem wokoło niej usadowili się mężczyźni... e teraz jedną ręką chwytając gwoździem z emaliowanej główki, drugą młotek i jednym krótkim uderzeniem wbija gwoździem aż po sam łebek w czaszkę głowy.

Znowu krótkie uderzenie młotka i znowu znika jeden gwoździem w gestach puklanych włosów.

Przytym nuci pieśń. Jedną z tych strasznych i lubieżnych, przedziwnych, przedwiecznych i urocznych pieśni ludowych. Krwiożercze te potwory siedzą cicho wokoło niej, bladzi przerażeniem, wlepiają w nią zatrwożone, w głębokich jamach osadzone, błyszczące oczy. A ona wali bez końca młotem i wbija w głowę gwoździem po gwoździu i w takt uderzeń młotka nuci swą starą, dziwną, a uroczą pieśń...

Nagle jeden z mężczyzn wyrzuca przeraźliwy okrzyk i skacze na równe nogi. Oczy wystąpiły mu z orbit, a ust trączy pianę... Wy-

rzuca w górę rece, skreca tułowiem raz w lewo, raz w prawo, jakby w bolesnym kurczu, a z piersi wydobywają mu się ostre, zwierzęce krzyki...

A młoda kobieta wali młotem i nuci swą pieśń...

W tym zrywa się drugi mężczyzna, wyjąc wywijając ramionami. Porwawszy rozżarzona głownie z ogniska i bije się nią po piersiach — raz po raz, aż ubranie na nim poczyna się tlić i roztacza wokoło niego gęsty, smierzący dym.

Inni siedzą sztywni i bladzi i nikt mu nie przeszkadza w jego szaleństwie...

Już zrywa się trzeci — i teraz ten obłądny szal opanowuje także innych. Ogluszający hałas, pisk, wycie, krzyk, wrzaski i ryki, bezładna gmatwanina ruchów i splątanych członków ludzkich. Kto upadł, już nie wstaje... po jego ciele, tratując go, reszta tacza się dalej...

Wśród tej ordyi szaleństwa siedzi młoda kobieta, wali młotem i nuci swą...

Teraz dokonała już swego dzieła — już obila całą głowę emaliovanymi gwoździkami, wsadziła ją na ostrze bagnetu i dźwierz ją do góry, wysoko, ponad wyjaczem, podrygującym tłumem.

Wtem rozrzucił ktoś ognisko, — wywlezione z żaru polana gasną, rozsiewając iskry po ciemnych kątach dziedzińca. Staje się ciemno... tylko pojedyncze okrzyki i dziki zamęt, jakby jakiejś straszliwej walki.

Robi mi się w oczach ciemno.

Pada przed moje oczy mrok, tak ciemny i zacierający kontury, jak znikające, ponure światło zimowego południa. Na ma głowę padadeszcz. Zimny wiatr zimowego południa. Na ma głowę pada deszcz. Zimny wiatr rozwiewa me włosy. Ciało moje gwiwiete i słabnie. Czyżby to był początek rozkładu?...

Potym zachodzi jakaś zmiana. Moja głowa dostaje się w inne miejsce, w ciemny dół; lecz tam jest ciepło i cicho. Moja świadomość rozjaśnia się znowu i krystalizuje. Sporo jeszcze głów prócz mojej w tym ciemnym dole. Głowy i ciała. I to widzę: odszukały

się głowy z ciałami, o ile tylko było to możliwe. I w tym zetknięciu znów odnalazły swą mowę, cicha, niedosłyszana, myślną tylko mowę, w której toczą ze sobą nieme rozmowy.

Tesknienie za ciałem, tesknienie do tego, by pozbędzie się wreszcie tego nieznośnego zimna na przecieciu szyji, które zmieniło się w piekielne pieczenie, prawie że nie do wytrzymania. Ale śledzę na próżno. Wszystkie głowy i ciała odszukały się wzajemnie. Dla mnie nie pozostało już żadne ciało. W końcu jednak po długich, uciążliwych poszukiwaniach znajduję jakiś kadłub... całkiem na spodzie, skromnie gdzieś w kacie... ciało, które nie ma jeszcze głowy... ciało kobiece...

Coś się w mnie burzy przeciw połączeniu się z tym ciałem. Ale moje pragnienie, moja tesknota zwycięża w końcu i poczynam się zbliżać — popychany swą wolą — do bezgłowego kadłuba i widzę, że także i on zdaża ku mej głowie — i naraz zetknęły się obie płaszczyzny przecięcia... Słaby wstrząs, jedno uczucie lekkiego cienia. A porwym wystąpiłem przedewszystkiem to uczucie: mam znowu wu ciało.

Ale dziwna rzecz... skoro minęło pierwsze uczucie rozkoszy, zaczynam odczuwać podobną różnicę między obu częściami składowymi mej istoty; zdaje się, jakby spotkały się dwa różnorodne, życiowe soki i zmieszają się, w których nie masz żadnych wspólnych pierwiastków.

Ciało kobiece, z którym złączyla się teraz moja głowa, jest smukłe i białe, o marmurowo chłodnej skórze arystokratki, która zwała kapkać się w mleku i winie i rozrzućnie naciera się kosztownymi naściami i wonnymi olejkami. Lecz oto dostrzegam na prawej piersi, nad biodrem i na części brzucha dziwny jakiś rysunek — to tatuowanie. Delikatnymi, niezmiernie drobnymi niebieskimi punktikami wytatuowane serca, kotwice, arabski i chijskie powracające, misternie ze sobą splecione ozdoby inicjały: litery I i B.

(c. d. n.)

# Echa tajemniczego morderstwa.

**Wykrycie miejsca zbrodni i jego sprawców. Corpus delicti. Aresztowanie morderców — nielecze uczestnika morderstwa. Podejście o udział w morderstwie żołnierzy upadło. Dalsze prowadzenie śledztwa.**

a) Wpadek tajemniczego morla, którego ofiarą padł przybyły do Łodzi z Turku kupiec Kacper Lewiński, wywołał niezwykłą sensację w mieście.

Kupiec Lewiński, przyjeżdżał od czasu do czasu do Łodzi, z którą łączyły go interesy handlowe. Prócz szwagra swego Getza, a którego w mieszkaniu przy ul. Cegielnianej Nr. 4 zazwyczaj zatrzymywał się, miał tutaj znajomych kupca Kagańczuka przy ul. Zawadzkiej Nr. 36, oraz niejakiego Michała Garawackiego przy ul. Zawadzkiej Nr. 53.

Ostatni raz przed tajemniczym zniknięciem widziano Kacpra Lewińskiego w Łodzi 30 listopada. Wieczorem tegoż dnia szwagier Getz był bardzo zaniepokojony, gdy Lewiński nie zjawił się na kolacji, a zaniepokojenie to spotęgowało się jeszcze więcej nazajutrz, gdy L. nie powrócił na noc. Zatelegrafowano do Turku po żonę, poczem, po kilkadziesiąt poszukiwaniach, rodzina zamieściła ogłoszenia w piśmie, wyznaczając 100.000 mk. nagrody temu, kto wskaże ślady Kacpra Lewińskiego.

Nie odniosło to jednak żadnego skutku. Ponieważ Lewiński 28 listopada otrzymał od Garawackiego depeszę tej treści „Przybywaj, jest do nabycia towar”, na skutek czego wyjechał z Turku do Łodzi, żona Lewińskiego udała się do małżonków Garawackich przy ul. Zawadzkiej Nr. 53, z celu poinformowania się czy i kiedy widziano się z mężem jej i jak załatwiono interes. Garawacki dawał wymijające odpowiedzi, z których żadnego nie można było wyciągnąć wniosku. Cecylja Garawacka zdradzała pewne zaniepokojenie.

Kiedy onegdaj, w dole na pustym placu przy ul. 1 Maja Nr. 51 znaleziono przypadkowo trupa zamordowanego Lewińskiego, zarówno szwagier jego Getz, jak i inni członkowie rodziny poznali w nim pozostawionego.

Zawiadomione o tem władze policyjne i śledcze zarządziły natychmiast energiczne dochodzenie.

Obdukcja lekarska początkowo z powodu głębokich ran i ich formy, budziła pojęcie, że pochodzi one od bagneta i że prawdopodobnie morderstwo dokonane było przy udziale żołnierzy. Podejrzanie władz utrwalone zostało jeszcze i tem, że trup zamordowanego owinięty był w siennik papierowy, jaki zwykle używają żołnierze. Zamordowanego pozostawiono w ubraniu, tylko ściągnięto mu z nog kamasze.

Podczas badania, ustalono fakt, że służący małżonków Garawackich, Cecylja Wasilewka zamieszka-

ła przy ul. Drewnowskiej Nr. 12, na kilka dni przed owym morderstwem, została zwolniona od pełnienia obowiązków, przyrzeczeniem otrzymała zapłatę. Nagłe wymówienie miejsca Wasilewka tłumaczyła tem, że wdzięcznie Garawaczy nie chcą, aby ona była świadkiem konszachtów, jakie prowadzili ze swym sublokotorem, znanym pod pseudonimem „Zółty”.

Dalsze badanie ujawniło, że służąca po opuszczeniu służby wyjawia jednej ze swych koleżanek o podsłuchanej przez nią rozmowie małżonków Garawackich z onym „Zółtym” i układaniu jakoby planu jakiegoś mordu w celach rabunku. Badano również małżonków Kagańczuków, z ul. Zawadzkiej 36 oraz służącą ich Katarzynę Pawlak, przy acjółkę Wasilewskiej jak i stróża tego domu Jana Termanowicza. Scharakteryzowały one stosunek jaki łączył zamordowanego Lewińskiego z Garawackim.

Dokonana przez urząd śledczy rewizja w mieszkaniu małżonków Garawackich na 3 piętrze Nr. 12 przy ul. Zawadzkiej Nr. 53, wykryła nieład w jednym z pokojów, wiszące na ścianie obrazy, krwią obryzane, małą siekierę zakrwawioną, oraz ukryte w wygodce kamasze, stanowiące własność zamordowanego.

Wspólnik zbrodniów „Zółty” zbiegł z Łodzi natychmiast po znalezieniu trupa i dotąd go nie odszukano.

Na podstawie dalszych badań ustalono fakt, że Lewiński zamordowany został 30 z. m. siekierą, że po zrabowaniu gotówki i weksli, zbrodniarze trzymali trupa przez trzy dni, poczem zdjawszy buty, zapakowali go w siennik i nocą na wózku wywieźli na puste pole przy ul. 1 Maja Nr. 53, gdzie porzucili do dołu. Ponieważ w domu przy ul. Zawadzkiej Nr. 53 gdzie dokonano mordu panuje ciągły ruch z powodu zamieszkiwania tam wojska, a brama domu z powodu strajku dozorców domowych jest całą noc otwarta, stróż Maciej Szalec oświadczył, że nie wdział, aby znoszono ze schodów i wywieziono trupa na wózek.

Na razie aresztów no 35 letnią Cecylję Garawacką i jego żonę 26 letnią Cecylję Garawacką.

Na podstawie zebranych danych stwierdzono że Michał Garawacki, żyd, przyjechał do Łodzi przed półrokiem z Rosji, skąd przywiózł kilkadziesiąt tysięcy rubli które roztrwonil. Następnie zajmował się spekulacją i handlował. Wobec braku gotówki Garawacki przemysliwał i kombinował skąd wydosłać gotówkę. Zrodziła się nagłe myśl morderstwa, które uplanował wspólnie z przyjacielem swym „Zółtym”.

ul. Główna 26. Są to 3 dziewczynki — chodzą na pensję do p. Miklaszewskiej i chłopiec chodzi do szkoły do p. Zirowskiego.

Uwieczniamy umyślnie cały protokół, aby przyszłe pokolenia mogły zobaczyć, jak wybrańcy narodu nami rządzą.

W mieście głód, nędza, na osobę wypadają... b. duże kartki od chleba; każdy kto do miasta wwozi cokolwiek, powinien być puszczany bez przeszkód, a nawet z wielkimi ułatwieniami.

U nas konfiskuje się każdy funt chleba, każdą odrobinę mąki czy kaszy, a przewożące go traktuje się jako „oskarżonego” (patrz protokół)!

Dażyliśmy tych szczęśliwych czasów, iż ojciec wiozący dla głodnych dzieci żywność jest „przesięcią”, ściganym przez prawo. Bo nie mo na tu winić urzędników — oni wykonywują zlecenia władz wyższych, a jak mądre są te zlecenia, to widzicie tu na przykładzie.

Rozumielibyśmy to zarządzenie żeby Sz. Arow zacja zaopatrzyła ludność w te minimalne ilości żywności, jakie są potrzebne do podtrzymania życia, ale samymi kartkami nikogo się nie nakarmi.

## KRONIKA

— Działalność Narodowej służby kobiet.

a) Z ofiar na cele Nar. służby kobiet (pomoc żołnierzom na froncie i transp.) wpłynęło mk. 35,306 i 80 fen., mianowicie: od magistratu 10,000 mk., od Listu kobiet 3,500 mk., od Związku kobiet katolickich mk., 3,500; od Związku ochroniarek mk. 3,500; od Banku handlowego za pośrednictwem N. O. K. mk. 5,600; zebrano z list i datków przez Nar. org. kob. mk. 8,106 80; od osób prywatnych mk. 1,100 Oprócz tego nauczycielki szkół powiatowych zebrały 220 paczek, wartości przeciętnie od 400 do 500 mk. każda. — W d. 13 | XI Nr. St. kob. wysłała za pośrednictwem kurjera wojsko-

wego do tychsam. p.p. podhalańskich 13 ul. 9. 20. dwie skrzynie, zawierające: sto czekoladę, papierosy, zapalniczki, materiały pi. ane, oraz aparat fotograficzny, ofiarowany przez Związek fotografistów. Ofiarowane przez osoby prywatne siedem par obuwia, dwa garnitury wojskowe oraz kilka lasek rozdano między najbardziej potrzebujących żołnierzy. Wobec zlikwidowania swej działalności N. S. K. składa podziękowanie wszystkim instytucjom komunalnym, społecznym i handlowym oraz osobom prywatnym za wspieranie.

— Nowa placówka chrześcijańska.

a) Z inicjatywy opiekuna szkoły powiatowej Nr. 25, p. Kupkę powstała nowa placówka chrześcijańska, mianowicie zawiązana została spółka akcyjna do prowadzenia składu materiałów piśmiennych, podręczników szkolnych i t.p. pomocy naukowych. Zadaniem spółki będzie dostarczanie dzieł w szkolnej po cenach minimalnych wzmiankowanych materiałów, jak również danie możności nabywania podręczników podniszczonych, które po względnej naprawie mogły by być użyte. Spółkę założono w sklepie frontowym, przy ul. Zgierskiej 24, w domu p. Kopczyńskiego.

— Odłożenie konferencji w sprawie troziny.

a) Wczoraj w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Średnia 14), na g. 10 rano zapowiedziano konferencję w sprawie troziny, zorganizowaną przez Komitet samopomocy społecznej spozyców w Łodzi. Do godziny 11 i pół przybyła zaledwie garstka osób. Obecny na sali nauczyciel p. Puto wystosował pod adresem komitetu kilka słów gorzkiej prawdy, dziwiąc się, że komitet wyznacza na wiec godziny ranne, kiedy odbywają się nabożeństwa w kościele, nie licząc się z uczuciami większości narodowej, katolickiej. Ostatecznie postanowiono odłożyć konferencję do dnia 12 b. m. o g. 2 i pół po południu. Wiec odbędzie się w sali rady miejskiej.

— Niemiecki Urząd paszportowy w Łodzi.

a) Urząd ten ma na celu załatwianie formalności, związanych z wyjazdem do Niemiec. Kompetencja konsula niemieckiego p. Drubby ogranicza się tylko do spraw paszportowych. Biura urzędu, mieszczące się przy ul. Cegielnianej 13, czynne są od g. 10 rano do 1 po południu.

— Na rzecz komitetu plebiscytowego.

a) Obywatelski komitet wykonawczy obrotu państwa na województwo łódzkie postanowił wyasygnować 200,000 mk. na rzecz komitetu plebiscytowego.

— Pomysłowy magistrat.

a) Magistrat m. Zgierza, mając możność nabycia po cenach przysięgłych 50 wagonów żyta, kilkanaście wagonów fasoli, kukurydzy i t. d. wpadł na dowcipny pomysł. Zwołano dwie konferencje z udziałem miejscowych przemysłowców oraz kooperatyw, na których przedstawiono całą sprawę. Wyniki konferencji były po- m. ślne, gdyż: 1) przemysłowcy zadeklarowali po 1000 mk. od każdego robotnika, 2) kooperatywy — po mk. 1000 od każdego członka. W ten sposób utworzy się fundusz na pokrycie wzmiankowanej transakcji. Wszyscy, którzy dadzą po 1000 mk. otrzymają dodatkowy przydział z otrzymanych artykułów, który wyniesie 40 proc. ogólnej ilości tychże.

— Ukaraný redaktor.

a) Redaktor żargonowej gazety „Vo'ksstimme”, Łazar Kagan wyrzeczony sądu pokoju 4 rewiru skazany został z art. 263 k.k. na 600 mk. grzywnien, za roszewanie fałszywych wiadomości z powodu notatki zamieszczonej w Nr 53 piśmie o obcinaniu bród żydom.

— Za działanie antypaństwowe.

a) Starostwo brzezińskie skazało Franciszka Michrzaka, Józefa Wybrańca i Władysława Birtczaka, za występowanie czynne przeciw zarządzeniom władz oraz podburzanie ludności do oporu, pierwszego na 3 miesiące, drugiego na 2, trzeciego na 1 miesiąc aresztu.

wi od paru dni w Berlinie. Oświadczył on, że podróż jego ma charakter czysto prywatny. Jednak celem tej jest zasięgnięcie opinii miarodajnej niemieckiej w sprawie przyłączenia Austrii do Niemiec.

## STRAJK FUNKCJONARIUSZY PAŃSTWOWYCH W AUSTRJI.

WIEN. 8 12. (E. E.) 6 grudnia rozpoczął się strajk funkcjonariuszów państwowych. Administracja celna zawiesiła swe czynności. Wskutek tego na granicy zgromadziły się wielkie ilości nieoclonnych towarów. Centralna Kasa skarbowa jest zamknięta. Przewidują, że strajk potrwa dłuższy czas. Rząd zwrócił się do strajkujących z wezwaniem do uwzględnienia opłakanego stanu państwa, oświadczając jednocześnie, iż nie może udzielić żadnych podwyżek.

## Dokument bezmyślności.

Mamy przed sobą protokół o treści następującej:

Komenda Policji Państwowej na powiat Łódzki Protokół Nr 6558. Posterunek w Aleksandrowie Nr 2597.

W dniu 1 | 12 | 1920 r., na skutek rozporządzenia starosty na powiat łódzki dnia 19. I. 1920 r. o przewozie zboża i jego przetworów zostały za ekwirowane przez Rezerwa Apropozycji w Aleksandrowie.

Chleba 35 f.  
ciasto pszenne 5 f.  
kaszy mąjny 10 f.  
mąki żytniej 13 f.

należące do Ludwika Kubiaka i t. d. i t. d. Zeznanie oskarżonego, że przewoził dla swych dzieci do Łodzi, które są w Łodzi.

Podpis funkcjonariusza policji (nieczytelny) Po sprawdzeniu przez nas tej sprawy okazuje się, że dzieci Kubiaka mieszka, w Łodzi

inne ogłoszenia: wypożyczenie i sprzedaż:

Mebie sprzedaje: Sza... 12460-9

MEBLE sprzedaje Sie-n... 12460-9

Obrazki ślubne... 11754-18

Kupuje futra, zakłady... 7572-00

Kupuje meble, dywany... 12347-27

Mebie sprzedaje: sza... 12186-4

Kucharka Nowakowska, mieszk... 12102-2

Łóżka, materace, szafy... 12203-5

Łóżka, szafy, otomane, le... 12203-5

Łóżka materace szafy białe... 12807-10

Sklep kolonialny sprzedam z... 13814-3

Witka lepszych domów do sprze... 13810-5

Debowe meble sprzedam... 13803-5

Sklep sprzedam spożywczy ul... 12821-2

Sklep sprzedam Długa 5... 12822-2

Sprzedam sklepik spożywczy... 12803-2

Sprzedam dwa wlepiżaki na... 12857-5

Witka lepszych domów do sprze... 12477-3

Sprzedaje się obuwie męskie... 12464-2

Kupuje meble, garderobę białą... 12465-29

Sklep mydła oraz różne meble... 12462-2

Morge ziemi z murowanym... 12481-5

2 szafy i 2 ławeczki sprze... 12465-2

MERLE Najtansze źródło... 12375-8

PALTA damskie, męskie pa... 12375-8

UWAGA: ubrania i palta... 12375-8

Fabryka 45 warsztat tkackich... 12476-2

Do sprzedania warsztat ślu... 12523-2

Sklep spożywczy do sprzeda... 12416-2

Do sprzedania lustro (tremo)... 22492-2

Dom do sprzedania na dobrym... 13485-2

powóz na gumowych karetach... 13517-4

Sprzedam urządzenie sklepo... 13512-2

Sklep kolonialny do sprzeda... 13515-2

Sklep spożywczy sprzedam wia... 12575-2

Sklep komisowy Marji Czempik... 12576-2

Korzech wielki odpowiedni dla... 12565-92

Mebie z 3-ch pokoi sprzedam... 12528-5

Maszynę do prania sprzedam... 12536-2

Kupię majątek ziemski, 3-7... 12542-3

Do sprzedania majątek ziemski... 12550-5

Sprzedam sklep spożywczy... 12555-2

Do sprzedania sklep kolonial... 12523-2

Do sprzedania sklep kolonial... 12523-2

Do sprzedania sklep kolonial... 12523-2

Do sprzedania sklep kolonial... 12523-2

Do sprzedania sklep kolonial... 12523-2

Różne

Przepisywania na maszynach... 1239-28

Ponoczochny i skarpetki wyrabia... 12493-2

Paniątka z 4-ro klasowym... 12411-2

Chłopiec z wykształceniem 4-o... 12471-4

ANGIELSKIEGO języka... 12467-3

Poszukuje pokoju umeblowa... 12452-2

potrzebna pracznia Kilińskie... 12457-2

potrzebny chłopiec do zakła... 12439-2

Wraciec Polski Nagrodzocy Dy... 12375-2

Zamienię duży pokój z kuchnią... 12561-2

potrzebna bona do dwóch dzie... 12566-2

Zagubione dokumenty

Skradziono paszport niemiecki... 12569-2

Wozniakowska Marja Łączna... 12571-2

Pawłowska Jadwiga Sienkiewicz... 12577-2

Pracjokraje Adolf Sienkiewicz... 12516-2

Raj Karol Dolno Wschodnia 10... 12558-2

Jerzak Helena zagubiła pasz... 12557-2

Wisniewski Józef Aleksandr... 12801-3

Sosnowski Bronisław Wulko... 12800-3

Grajter Czesław zagubił pasz... 12817-3

Zaginął portfel zawierający... 12815-4

Wskonywam zdjęcia fotografi... 12356-6

Potrzebne do pralni koszularka... 12835-2

Służąca lepsza, to jest rzetel... 12493-2

Potrzebne inteligentne bufetow... 15497-2

Masażystka dyplomowana leczy... 13503-2

potrzebna dziewczynka lat 12-... 12491-3

Potrzebna inteligentna panienka... 12544-3

PSA do polowania, blakającego... 12559-2

Pies policyjny 8 mies. Dober... 12375-2

Zaginął pies wyżeł 3-12 20roku... 12557-2

Zamienię duży pokój z kuchnią... 12561-2

potrzebna bona do dwóch dzie... 12566-2

Zagubione dokumenty

Skradziono paszport niemiecki... 12569-2

Wozniakowska Marja Łączna... 12571-2

Pawłowska Jadwiga Sienkiewicz... 12577-2

Pracjokraje Adolf Sienkiewicz... 12516-2

Raj Karol Dolno Wschodnia 10... 12558-2

Jerzak Helena zagubiła pasz... 12557-2

Wisniewski Józef Aleksandr... 12801-3

Sosnowski Bronisław Wulko... 12800-3

Grajter Czesław zagubił pasz... 12817-3

Zaginął portfel zawierający... 12815-4

Zaginął portfel zawierający... 12815-4

Zaginął portfel zawierający... 12815-4

Zaginął portfel zawierający... 12815-4

Zaginął portfel zawierający... 12815-4

Zaginął portfel zawierający... 12815-4

Władysława Pinno zagubiła... 12510-2

Kurowski Jan zagubił paszpor... 12518-2

Warszawski Józef zagubił pasz... 12521-2

Potrzebna dziewczyna Dzielna... 12506-2

Adamiak Antoni zagubił pasz... 12450-2

Bożewski Józef zagubił pasz... 12449-2

Sawicka Marianna, zagubiła... 12445-2

Stefan Królikowski zagubił... 12410-2

Promińska Ewa Fijałkowska 15... 12414-2

Dylikowski Stefan Kilińskiego... 198 zagubił dowód osobisty... 19426-2

Kowalskiej Paulinie skradziono... 12420-2

Pawlicki Jan Brzezinska 18... 12425-2

Sulimierska Pelagia Lucja, za... 12478-2

Darnowska Marja wybna 5... 12432-2

Skradziono paszport Heleny... 12579-2

Włodarczyk Jan zagubił pasz... 12569-2

Wozniakowska Marja Łączna... 12571-2

Pawłowska Jadwiga Sienkiewicz... 12577-2

Pracjokraje Adolf Sienkiewicz... 12516-2

Raj Karol Dolno Wschodnia 10... 12558-2

Jerzak Helena zagubiła pasz... 12557-2

Wisniewski Józef Aleksandr... 12801-3

Sosnowski Bronisław Wulko... 12800-3

Grajter Czesław zagubił pasz... 12817-3

Zaginął portfel zawierający... 12815-4

Zaginął portfel zawierający... 12815-4

Zaginął portfel zawierający... 12815-4

Zaginął portfel zawierający... 12815-4